

Paryż 1869 roku
czwartek 20^{ty} Grudnia

Kochana Buniuniu wierszuję nowego
roku, i życzę szczęśliwego żeby Buniunia była
aż na koniec żywą swego zdrową, i bez
zmyśleń, i żeby wszyscy ci którzy
Buniunia Kocha byli zdrowi, a potem żeby
Buniunia jeszcze bardzo długo żyła. Proszę
Buniuniu powiedzieć mojej drogiej Cisi że jej
życzę szczęśliwego roku i żeby jak najszybciej
wyszła z miasta. — Pamięć Radziwiłłowej, Pł^{ci}
Grudzińskiego i wręcztem udomu żyć
szczęśliwego roku. —
(napisze Buniuniu co dostał na ~~nowy~~
~~rocz~~ Boże narodzenie tylko ptówne,
Wii Buniunia że było drzewko. — Od mamy
Plasser i zywot Niemcewicza przez
X^o Adama Czartoryskiego. Od Gosi ~~z~~
Zi (les arts au moyen âge.) to bardzo
ładna książka. —

Od Karola i plectra de Madame de Livigne...
Od Gosi Maryni, Katarina, piers i Stawek
Opamny Bist, rozdz. do konia i album
do fotografii ktorej mnie sie bardzo podobat.
Jestem zakatarny od czterech tygodni i
nie moge wychodzic z domu. W Tadey
chodz jest od 10 dni. Marysia ma
brouchite. Gosi Marynia zakatarny,
Pan Peter Doktor nasz, zakarat jej wycho-
dzi na dwor piechoto kiedy snieg pada,
dub deszcz, tylko powozem. —
Panna B Bist zakatarny ten.
Dzisiaj zimno tu jest i w poniedzialek
to w ciagle i snieg padat od cala rano.
Zosia i Ciunia w poniedzialek spaly
do w pot do dziesiaty. —
Ciebie Bawinni raczki i nozki
serdecznie, Pamiie Radoliuskiej i lesi
ciebie raczki. —
Bawinni ~~na~~ Kochajacy
w wak wlot dlanoyshy

(Wszystkie dzieci adrowe wybieraja
sie na dzisiejsze wieczorne naboienstwo
i do spowiedzi, musy sie nimie raje
jeszcze, to tez koncz tes gryzmoty
na prdeu. Stopy Mammie caluj.
Tyza Mammie na przysly sob
worystkiego a Mammie najmiloszem
byd moie. Aleby sie spowiedi mo-
gly na Mammie ulubione moje
Howa psalmisty: a podlug umozgii
cierpien, napelwil Boy serce moje
radocia. — Tyz radocia Mammie rze.
(Mnie bylo dzis sans troche nie
wesolo, proutam do spowiedzi do
jednego z morych Wikorych, na to
tylko aby mi raz winy powtowny
to es mi gony kaidy mowi spowiedi,
i co za kaidym razem dzwigie
mnie doskonalu: "Mon enfant
la vie est courte, et le ciel sera
beau." Z tym argumentem mozna
wiele niewesolych chwil dac wesolo

przebył, to też pracał mnie
1^o Gładil i mamił prokaj iduszy. Pny-
redl tej dżis'om Mammie liscib,
to bardzo miłosierdzie moja Ma-
munciu tak, sciana mi wypro-
wady Mamo, a mamo, bo tak-
wypiergam od rana ~~idę~~ i tak się na-
palec opieram żeby nad sciana, przejmie
se aż mnie bardzo boli. Na list
cały dżis' uciemogę odpisać, bo mnie
na wszystko stony potrzeba, mianem
nawet już czasem listy dżis' przejmie,
za co Mammie przeprosam, se
i stopień Mammie całując. Niech
Bóg przez ten rok stę, wzmacnia,
poćna błogostawie. Liscy sciskam i
jej najlepsze wysewia wysyłam i
pół Radeliński: P. Gładimurkum
kopiers co list jego odebrałam. Mamo
nadzieję jutro mi odpisać i podpisać.
Kocham Kocham i Kocham Mammie
za przeszły rok i Kocham Kocham
Kocham na przyszły.